

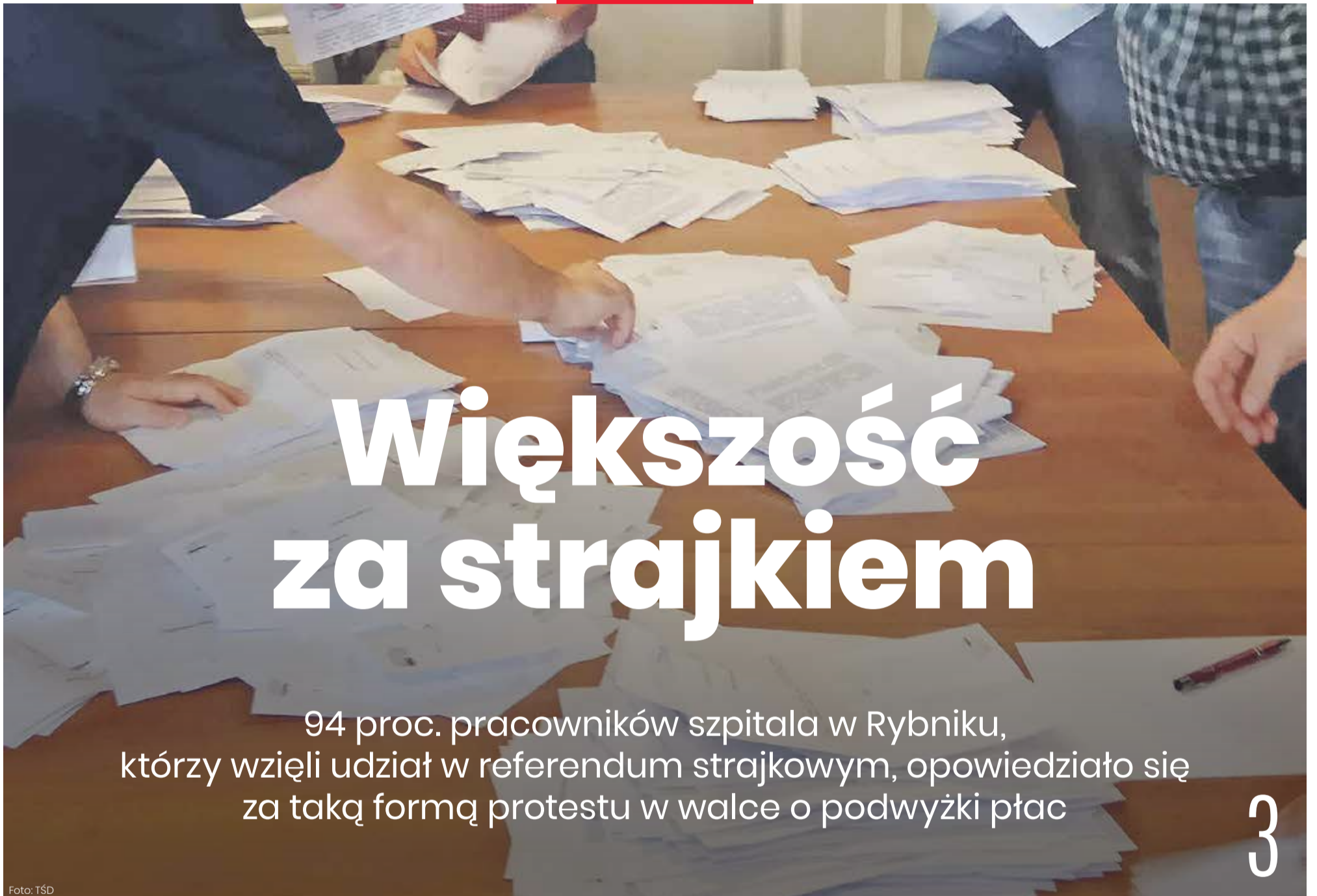


tyle kontroli w 2019 roku
zamierza przeprowadzić
Państwowa Inspekcja
Pracy

Tygodnik

Nr 16/2019 25.04-8.05.2019 – Katowice

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**



Większość za strajkiem

94 proc. pracowników szpitala w Rybniku, którzy wzięli udział w referendum strajkowym, opowiedziało się za taką formą protestu w walce o podwyżki płac

3

Foto: TŚD



Foto: freepik.com

4 Od lipca ruszają Pracownicze Plany Kapitałowe. Program ma zalety, ale i szereg wad.



Foto: commons.wikimedia.org/Józef Grzegorzek

5 Dzięki trzem zbrojnym powstaniom część Górnego Śląska wróciła do macierzy.



Foto: commons.wikimedia.org/Karol Pilch

6 W tym roku dzięki dopłatom z WFOŚiGW usuniętych zostanie 4,5 tys. ton szkodliwego azbestu.



Z okazji przypadającego 4 maja Dnia Świętego Floriana wszystkim hutnikom, strażakom, pracownikom koksowni i przedstawicielom innych zawodów, którymi opiekuje się ten patron, życzę bezpiecznej i godnie wynagradzanej pracy, wielu sukcesów zawodowych oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Dominik Kolorz,
przewodniczący
śląsko-dąbrowskiej Solidarności

Z okazji Dnia Hutnika, w imieniu Rady Regionalnej i Krajowej Sekcji Hutnictwa NSZZ Solidarność składam serdeczne życzenia bezpiecznych i godnych warunków pracy, rozwoju branży, satysfakcji z wykonywanej pracy oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i realizacji zamierzonych celów.

Andrzej Karol
przewodniczący KSH

**Niech Święty Florian
ma Was w swojej opiece.**

Uwaga!

Drodzy Czytelnicy, informujemy, że następny numer tygodnika ukaże się w czwartek 9 maja.

Redakcja TŚD

Chodzi o to zwłaszcza...

Europosłowie i eurorolenie

Dwa i pół roku temu napisałem w tej rubryce felieton o tym, że duże koncerny sprzedają w Europie produkty tej samej marki, w takich samych opakowaniach, ale o zupełnie innych składach. Te lepszej jakości trafiają do tzw. „starej Unii” a te gorsze robione, z byle czego do nas i naszych sąsiadów z Europy Środkowo-Wschodniej.

Większość z nas od dawna wiedziała, że tak właśnie jest i prosek do prania kupiony w sklepie z „chemią z Niemiec” pierze lepiej od proszku tej samej marki z etykietką napisaną po polsku. Jednak o sprawie zaczęto mówić na poważnie dopiero, gdy Czesi postanowili sprawdzić tę intuicyjną wiedzę i zbadać w laboratorium składy popularnych produktów. Okazało się np., że popularny napój gazowany wielkiego międzynarodowego koncernu na rynek niemiecki był słodzony prawdziwym cukrem, a dla mieszkańców naszej części Europy sztucznymi, szkodliwymi dla zdrowia słodzikami. Z innymi produktami spożywczymi rzecz wygląda identycznie. Na Zachodzie jest wysoka jakość i dobre składniki, u nas syf.

Dwa i pół roku temu pisałem, że Słowacy, którzy wtedy sprawowali prezydencję w UE, postanowili zrobić z tym porządek i zakazać podwójnych standardów. Puenta felietonu była mało optymistyczna. Wówczas i mnie, i wszystkim innym, którzy komentowali tę sprawę, wydawało się mało realne, że cokolwiek uda się wskórać.

Na szczęście nie miałem racji. Czesi i Słowacy drażyli temat, a wsparła ich Rumunia, która obecnie sprawuje

prezydencję w UE. W efekcie kilka dni temu Parlament Europejski przegłosował dyrektywę zakazującą sprzedaży produktów podwójnej jakości. Okazuje się więc, że tzw. nowym krajom członkowskim UE czasem udaje się wywalczyć coś konkretnego, co niekoniecznie jest na rękę największym europejskim mocarstwom, a nawet godzi w ich interesy. Potrzebna jest do tego determinacja, wytrwałość, mocne merytoryczne argumenty i umiejętność „sprzedania tematu” opinii publicznej.

A teraz dla kontrastu przytoczę inne, niedawne głosowanie w PE. Pod koniec marca europosłowie zdecydowali o przyjęciu 4 aktów prawnych dopełniających tzw. „pakiet zimowy”, czyli – mówiąc w skrócie – kolejne zaostrzenie unijnej polityki klimatyczno-energetycznej, która stanowi ogromne zagrożenia dla polskiej gospodarki i miejsc pracy w przemyśle. Wszyscy bez wyjątku zagłosowali za szkodliwymi dla Polski rozwiązaniami. Nikt nawet nie wstrzymał się od głosu. Polscy europosłowie z wszystkich ugrupowań głosowali ręką w rękę, choć na krajowym podwórku twierdzą, że różni ich absolutnie wszystko.

Oczywiście można powiedzieć, że łatwiej walczyć o prawa konsumentów, niż o energetykę węglową. Łatwiej przekonać polityków z innych krajów, że napoje gazowane w całej UE powinny mieć taki sam skład, niż nakłonić ich do przyznania, że można chronić środowisko bez likwidacji kopalń i przemysłu. Może i łatwiej. Szkoda tylko, że żaden z polskich europosłów nie postanowił tego sprawdzić.

Trzeci z Czwartą:)

*Czasem udaje się
wywalczyć coś
konkretnego,
co niekoniecznie jest
na rękę największym
europejskim
mocarstwom.*

Kalejdoskop:

Strajk kasjerek w USA

21 kwietnia zakończył się strajk 31 tys. pracowników amerykańskiej sieci supermarketów Stop & Shop. Była to największa od lat akcja strajkowa w sektorze prywatnym w USA.

Strajk w działającej w północno-wschodniej części Stanów Zjednoczonych sieci handlowej Stop & Shop rozpoczął się 11 kwietnia i trwał 11 dni. Akcja była prowadzona w 240 supermarketach – donoszą amerykańskie media.

W niedzielę 22 kwietnia związek zawodowy United Food & Commercial Workers Union International poinformował o zawarciu porozumienia z zarządem sieci. Pracownicy wywalczyli podwyżki wynagrodzeń, utrzymanie ubezpieczenia zdrowotnego oraz świadczeń emerytalnych dla pracowników oraz prawo do dodatkowego wynagrodzenia za pracę w niedziele wynoszącego 1,5 stawki.

Protest spotkał się z ogromnym poparciem klientów i amerykańskiej opinii publicznej.

Co trzeci z nas pracuje za długo

Około 36 proc. zatrudnionych na świecie pracuje ponad 48 godzin tygodniowo

– podał portal rmf24.pl, powołując się na raport Międzynarodowej Organizacji Pracy, który został opublikowany w związku z obchodzoną 28 kwietnia Światowym Dniem Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy.

Zbyt długa praca jest przyczyną problemów ze zdrowiem i zagraża bezpieczeństwu pracy. Autorzy raportu zwracają uwagę, że co roku na choroby związane z wykonywaną pracą umiera 2,4 mln pracowników, a 374 mln doznają wypadków przy pracy. W ich wyniku rocznie ginie 380 tys. osób. Raport zwraca też uwagę na zmiany zachodzące na rynku pracy, m.in. automatyzację i digitalizację, które stanowią nowe wyzwania dla pracowników, wywołując stres i depresję.

Brak odpowiedniej troski o zdrowie pracowników skutkuje zwolnieniami lekarskimi, przez które gospodarki ponoszą koszty równe ok. 4 proc. PKB rocznie.

Płatny urlop na kurs jogi

Sąd pracy dla Berlina-Brandenburgii orzekł, że pracownik ma prawo do płatnego urlopu edukacyjnego, aby móc uczestniczyć w pięciodniowym kursie jogi, pod nazwą „Joga I – szczęśliwa i zrelaksowana w pracy z jogą i medytacją” – czytamy na portalu rp.pl.

W ocenie sądu kurs jogi może zostać uznany za szkolenie zawodowe. Sędzia uznał, że zgodnie z berlińskimi przepisami o urlopach, spełnia on kryteria „rozwoju zawodowego” oraz sprzyja rozwojowi „zdolności adaptacyjnych” pracownika.

Przepisy dotyczące urlopu szkoleniowego są różne w poszczególnych krajach związkowych. Przystępuje on osobom, które chciałyby się dokształcać, ale prawa do niego nie mają np. pracownicy w Bawarii, będącej największym krajem związkowym oraz w Saksonii. Z kolei w innych niemieckich landach, w uzasadnionych okolicznościach pracodawca może odmówić wyrażenia zgody na urlop edukacyjny.

Oprac. AK, ŁK

Większość głosujących za strajkiem

94 proc. pracowników Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 3 w Rybniku, którzy wzięli udział w referendum strajkowym, opowiedziało się za taką formą protestu w walce o podwyżki płac. Związki zawodowe domagają się podwyższenia wynagrodzeń zasadniczych wszystkich pracowników placówki o 800 zł brutto.



W głosowaniu, które trwało od 9 do 18 kwietnia, wzięło udział 837 osób, czyli blisko 63 proc. pracowników szpitala. – Wynik referendum świadczy o tym, że pracownicy popierają postulaty zgłoszone przez związki i są gotowi przystąpić do akcji strajkowej. Tym samym upoważnili nas do jej zorganizowania, jeśli rozmowy z pracodawcą zakończą się fiaskiem

– mówi Piotr Rajman, przewodniczący Solidarności w szpitalu. Kolejna tura rozmów zaplanowana została na 25 kwietnia i od jej przebiegu będą uzależnione decyzje strony związkowej dotyczące strajku.

Spór zbiorowy trwa w placówce od maja zeszłego roku. Uczestniczą w nim wszystkie organizacje związkowe z wyjątkiem Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych. Mimo to członkowie tego związku też wzięli udział w

głosowaniu. 24 października zeszłego roku po trwającym tygodniu strajku przedstawiciele związków podpisali z pracodawcą porozumienie, które gwarantowało spełnienie części żądań, ale nie kończyło sporu zbiorowego. Zgodnie z zapisami dokumentu płace zasadnicze w placówce wzrosły o 400 zł brutto. Jednak postulat związków zgłoszony w sporze dotyczył podwyżek wynoszących 1200 zł i teraz strona związkowa domaga się pozostałych 800 zł.

– Dyrekcja boi się kolejnego strajku, ale równocześnie nie robi nic, żeby do niego nie doszło, nawet nie przedstawiła żadnych nowych propozycji, o których moglibyśmy rozmawiać. Może widząc determinację pracowników, zmieni swój stosunek do negocjacji i przestanie lekceważyć związki, co pozwoli na uniknięcie protestu – dodaje Piotr Rajman. W szpitalu na omowach o pracę zatrudnionych jest ponad 1300 osób.

Agnieszka Konieczny

Wzmoczone kontrole Państwowej Inspekcji Pracy

Państwowa Inspekcja Pracy zapowiedziała przeprowadzenie w 2019 roku 70 tys. kontroli w zakładach pracy. To ponad dwukrotnie więcej niż w zeszłym roku. Najwięcej kontroli ma dotyczyć wypłacania wynagrodzeń oraz przestrzegania przez pracodawców przepisów dotyczących czasu pracy i zatrudniania pracowników na czas określony.

Zapowiedziane przez PIP kontrole mają związek ze wzrostem liczby skarg, które wpływają do tej instytucji. W zeszłym roku było ich ponad 54 tys. To o 4 tys. więcej niż rok wcześniej. – Każdego roku ponad 40 proc. skarg wpływających do PIP dotyczy naruszenia przepisów o czasie pracy i wypłacania należności pracowniczych. Dlatego inspektorzy pracy w 2019 roku sprawdzą przestrzeganie przepisów w zakresie wypłaty wynagrodzenia za pracę i czasu pracy – mówi Tomasz Zalewski z Biura Informacji Głównego Inspektora Pracy. Jak podkreśla, kontrole odbędą się w zakładach działających w różnych branżach oraz w korporacjach świadczących usługi finansowe, prawnicze, informatyczne, czy telekomunikacyjne.

Kolejną kwestią, na którą inspektorzy pracy będą zwracać uwagę, jest problem łamania prawa poprzez zawieranie z pracownikami umów cywilnoprawnych zamiast umów o pracę. Dotyczy głównie firm budowlanych oraz agencji ochrony



54 tys. skarg wpłynęło do PIP w 2018 roku



o 8 proc. wzrosła liczba skarg w stosunku do 2017 roku



40 proc. skarg dotyczy naruszenia przepisów związanych z czasem pracy i wypłatą wynagrodzeń

niarskich, w których pracownicy często są zatrudniani na podstawie umów cywilnoprawnych, mimo że wykonują taką samą pracę, jak osoby posiadające umowy o pracę. – Jednocześnie sprawdzane będzie

stosowanie przepisów o minimalnej stawce godzinowej dla osób pracujących na podstawie umów zleceń – zaznacza Zalewski.

PIP zapowiada także kontrole w przedsiębiorstwach i szkołach. Kontrole w placówkach oświatowych mają dotyczyć przestrzegania przepisów dotyczących m.in. zatrudniania pracowników na czas określony. Zgodnie z obowiązującymi przepisami nie może on być dłuższy niż 33 miesiące plus maksymalnie trzymiesięczny okres próbny.

Kontrole mają również dotyczyć przestrzegania przez pracodawców obowiązku tworzenia w zakładach pracy Pracowniczych Planów Kapitałowych i dokonywania na nie wpłat. Od 1 lipca obowiązek ten będzie dotyczył pracodawców zatrudniających co najmniej 250 osób. – Może to dotyczyć takich sytuacji, że pracownicy chcą oszczędzać w PPK, a pracodawca im to uniemożliwia – wyjaśnia specjalista z GIP. Inspektorzy pracy będą sprawdzać zasadność skarg dotyczących tworzenia PPK składanych przez pracowników oraz informacje o nieprawidłowościach przekazywane przez organizacje związkowe.

Aga

Ile będzie kosztować uczestnictwo w PPK

Wynagrodzenie pracownika brutto	Miesięczna składka pracownika 2 proc. wynagrodzenia brutto	Miesięczna składka pracodawcy 1,5 proc. wynagrodzenia brutto
2500 zł	50,00 zł	37,50 zł
3000 zł	60,00 zł	45,00 zł
3500 zł	70,00 zł	52,50 zł
4000 zł	80,00 zł	60,00 zł
4500 zł	90,00 zł	67,50 zł
5000 zł	100,00 zł	75,00 zł

Co trzeba wiedzieć o PPK

Już w lipcu wystartują Pracownicze Plany Kapitałowe. Na początek program dodatkowego oszczędzania na emeryturę kosztem obniżenia obecnego wynagrodzenia obejmie 3 mln pracowników.

Pracownicze Plany Kapitałowe mają stanowić system długoterminowego, powszechnego i dobrowolnego oszczędzania na starość. Nie będą jednak częścią powszechnego systemu emerytalnego. Udział w Pracowniczych Planach Kapitałowych ma być dobrowolny, ale pracownik zostanie zapisany do programu automatycznie. Osoba, która nie będzie zainteresowana programem, będzie musiała złożyć pracodawcy oświadczenie o rezygnacji z opłacania składek. Składka do PPK będzie finansowana przez pracownika i pracodawcę. Przewidziane zostały także dopłaty ze strony państwa. Pracownik zobowiązany zostanie do przekazania na PPK 2 proc. swojego wynagrodzenia brutto. Będzie miał także możliwość dobrowolnego zwiększenia składki o kolejne 2 proc. W przypadku osób, których zarobki wynoszą mniej niż 120 proc. płacy minimalnej, składka będzie niższa i wyniesie 0,5 proc. pensji brutto.

Ile to będzie kosztować?

Z kolei obowiązkowa składka opłacana przez pracodawcę wyniesie 1,5 proc. wynagrodzenia brutto pracownika. Pracodawca również będzie mógł dobrowolnie zwiększyć składkę o kolejne 2,5 proc. Osoba, która przystąpi do PPK, dostanie od państwa „wpłatę powitalną”

wynoszącą 250 zł oraz dopłaty roczne w wysokości 240 zł w kolejnych latach. Trzeba jednak pamiętać, że środki na ten cel będą pochodzić z Funduszu Pracy, a więc ze składek pracodawców opłacanych za pracowników. Innymi słowy „państwowe” dopłaty do PPK tak naprawdę również będą pochodzić z przedsiębiorstw. Ponadto obciążenie pracodawców dodatkowymi kosztami wynikającymi z PPK może w znaczący sposób przyczynić się do zahamowania wzrostu płac.

Gdzie będą trafiać pieniądze

Pieniędźmi gromadzonymi w PPK będą zarządzać towarzystwa funduszy inwestycyjnych, powszechne towarzystwa emerytalne oraz zakłady ubezpieczeń na życie. Oczywiście instytucje te nie będą robić tego za darmo. Limit opłat nakładanych na uczestników PPK będzie wynosił maksymalnie 0,6 proc. wartości aktywów netto. Instytucje zarządzające środkami z PPK będą je inwestować w papiery dłużne i akcje. Trzeba pamiętać, że inwestowanie zawsze wiąże się z ryzykiem, a środki zgromadzone w PPK nie są gwarantowane.

Zasady wypłacania środków

Wypłata środków z PPK będzie następować na wniosek pracownika po ukończeniu przez niego 60. roku życia.

25 proc. zgromadzonych pieniędzy będzie mogło być wypłacone jednorazowo, a 75 proc. w co najmniej 120. miesięcznych ratach. Jeszcze przed osiągnięciem 60. roku życia uczestnik PPK będzie mógł wnioskować o wypłatę 25 proc. zebranych środków w razie poważnej choroby, która dotknie jego samego lub jego współmałżonka, albo dziecka. W razie śmierci uczestnika PPK zgromadzone pieniądze będą dziedziczone.

Pracownicze Plany Kapitałowe będą wchodzić w życie stopniowo, aby docelowo objąć ok. 11 mln polskich pracowników. Od 1 lipca tego roku PPK ma zacząć obowiązywać w firmach zatrudniających co najmniej 250 pracowników. Z początkiem 2020 roku ma objąć przedsiębiorstwa, w których pracuje mniej niż 50 osób, a w lipcu 2020 roku firmy zatrudniające mniej niż 20 osób. Natomiast od 1 stycznia 2021 roku PPK będą obowiązkowe w podmiotach zatrudniających co najmniej 1 osobę oraz w jednostkach sektora finansów publicznych.

Podjęcie decyzji w sprawie przystąpienia lub rezygnacji z uczestnictwa w PPK nie jest łatwe. Dlatego w kolejnych numerach Tygodnika Śląsko-Dąbrowskiego będziemy cyklicznie publikować teksty objaśniające poszczególne aspekty PPK oraz wady i zalety programu dla poszczególnych grup pracowników.

Łukasz Karczmarczyk

Śląski bój o granice Polski



Foto: commons.wikimedia.org/Jozef Grzegorzek

W tym roku mija sto lat od wybuchu I Powstania Śląskiego. Trzy zrywy zbrojne na Górnym Śląsku w latach 1919–1921, doprowadziły do powrotu części regionu do Polski i ostatecznie ustaliły granice II RP.

Powstania Śląskie, obok Powstania Wielkopolskiego, były wielkim sukcesem politycznym odradzającej się po I wojnie światowej II Rzeczypospolitej m.in. dzięki precyzyjnemu połączeniu instrumentów politycznych i zbrojnych. Nieoficjalnie wspierał je polski rząd. M.in. pomagał w tworzeniu w styczniu 1919 roku Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska, kierującej powstaniami – podkreśla prof. Ryszard Kaczmarek, historyk z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. – Przed plebiscytem na Górnym Śląsku otwarte zaangażowanie Polski w insurekcję w regionie nie było możliwe z uwagi na postanowienia Traktatu Wersalskiego – wyjaśnia profesor.

Odradzanie się państwa polskiego po 123. latach zaborów stało się możliwe po klęsce Niemiec i Austro-Węgier w I wojnie światowej w 1918 roku. Kształt granic II RP miały ustalić zwycięskie mocarstwa: USA, Francja, Wielka Brytania i Włochy. W maju 1919 roku na konferencji pokojowej w Wersalu pod Paryżem zdecydowano, że kwestię przynależności państwowej Górnego Śląska, pozostającego od XVIII wieku w większości pod pruskim panowaniem, rozstrzygnie plebiscyt, zaplanowany na 1921 rok.

Pierwszy zryw, pierwsza presja I Powstania Śląskie ogłoszono w nocy z 16 na 17 sierpnia 1919 roku. Jak podkreśla dr hab. Maciej Fic, historyk z UŚ, propolscy Ślązacy mieli dość terroru nasilonego przez Niemców po konferencji wersalskiej. – Chcieli przyłączenia do nowego państwa polskiego. Na represje nakładała się dramatyczna sytuacja ekonomiczna w regionie. Z powodu braku wypłat i masowych zwolnień z pracy w sierpniu 1919 roku w regionie doszło do strajków – podkreśla historyk.

Zryw wybuchł w odwecie na masakrę ludności przed kopalnią Mysłowice 15 sierpnia 1919 roku. Do tłumu, domagającego się zaległych wypłat, niemieckie wojsko otworzyło ogień. Zginęło siedmiu górników, dwie kobiety i dziecko. Powstanie z udziałem 15 tys. powstańców, dowodzone przez śląskiego oficera Alfonsa Zgrzebnioka, objęło powiaty rybnicki i pszczyński oraz część okręgu przemysłowego. Początkowo powstańcy opanowali m.in. część Katowic, Tychy, Radzionków, Piekary, jednak wkrótce miasta zostały odbite przez Niemców. Powstanie upadło 24 sierpnia 1919 roku. W obawie przed niemieckimi represjami wielu z powstańców opuściło Górny Śląsk.

Jak podkreśla dr Fic, mimo przegranej, zryw nie był jednak całkowitą porażką. – Pomimo braków organizacyjnych i dysproporcji sił, przygotował

Obchody przez cztery lata

Obchody Roku Stulecia Wybuchu I Powstania Śląskiego oraz Roku Powstań Śląskich trwać będą cztery lata. Zakończą się 20 czerwca 2022 roku, w rocznicę powrotu części Górnego Śląska do Polski. Towarzyszyć im będzie w sumie ponad 100 wydarzeń kulturalnych, edukacyjnych i sportowych.

Główne uroczystości odbędą 14 sierpnia w Mysłowicach, w przededniu 100. rocznicy masakry przed kopalnią Mysłowice. Zainauguruje je rekonstrukcja tamtych wydarzeń, po której odsłonięty zostanie nowy pomnik Powstańców Śląskich. Uroczystości zakończy koncert powstańców.

W rocznicę wybuchu I Powstania Śląskiego, z 16 na 17 sierpnia, zostanie udostępniony do zwiedzania gmach Sejmu Śląskiego. 17 sierpnia, w 80. rocznicę śmierci dyktatora III Powstania Śląskiego Wojciecha Korfanteo, ulicami Katowic przejdzie defilada wojskowa. Z kolei 31 sierpnia na Stadionie Śląskim w Chorzowie odbędzie się multimedialny koncert symfoniczny, w trakcie którego zostanie wykonany utwór Jana A.P. Kaczmarka, skomponowany specjalnie na 100-lecie Powstań Śląskich.

jednak grunt pod kolejne powstania. Co ważne, tuż po nim aliansi przystali na obszar plebiscytowy swoje siły rozjemcze. Zrozumieli, że w tym regionie mieszkają tysiące ludzi gotowych walczyć o powrót Górnego Śląska do Polski – podkreśla dr Fic.

Cel polityczny

O korzystnym dla II Rzeczypospolitej podziale Górnego Śląska zwycięskie mocarstwa ostatecznie zdecydowały pod naciskiem faktów dokonanych przez Polaków w dwóch następnych powsta-

niach w 1920 i 1921 roku, przedzielonych przegranym przez Polskę plebiscytem.

Zgodnie z decyzją, podpisaną w Paryżu 20 października 1921 roku, obszar przyznany Polsce powiększony został do ok. jednej trzeciej spornego terytorium. Ostatecznie Polsce przypadło 50 proc. hutnictwa i 76 proc. kopalń węgla kamiennego na Górnym Śląsku. 20 czerwca 1922 roku wojska polskie przekroczyły granicę koło Szopienic, wkraczając do Katowic. Pierwszym wojewodą śląskim został Józef Rymer.

Beata Gajdziszewska

Dlaczego musimy pozbyć się azbestu?

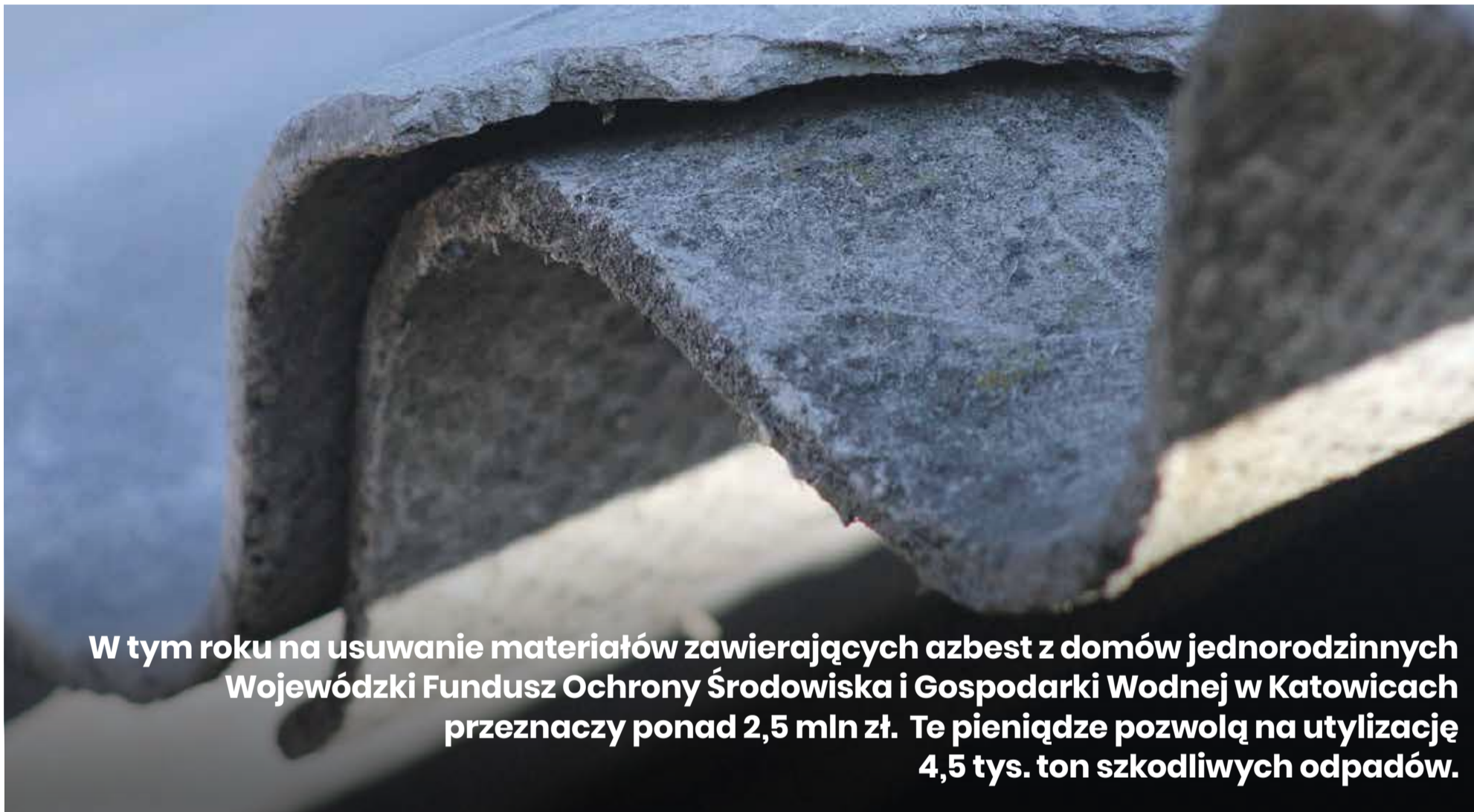


Foto: commons.wikimedia.org/karol plich

W tym roku na usuwanie materiałów zawierających azbest z domów jednorodzinnych Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przeznaczy ponad 2,5 mln zł. Te pieniądze pozwolą na utylizację 4,5 tys. ton szkodliwych odpadów.

Ze względu na niską cenę, wytrzymałość i odporność na wysokie temperatury oraz elastyczność azbest był bardzo popularnym materiałem wykorzystywanym w budownictwie przez cały XX wiek. Największą popularnością materiały azbestowe cieszyły się w latach 70-tych ubiegłego stulecia. Wówczas na dachach domów pojawiło się najwięcej płyt zawierających azbest, czyli eternitu. Z płyt azbestowych wykonywano również elewacje budynków. Azbest był wykorzystywany także m.in. do produkcji rur wodno-kanalizacyjnych czy przewodów wentylacyjnych. Niestety, nie zdawano sobie sprawy z jego szkodliwego wpływu na zdrowie.

Choroby płuc i oskrzeli

Dopiero w latach 80-tych wykazano, że materiały zawierające włókna azbestu mogą wywoływać wiele groźnych chorób m.in. nowotwory złośliwe, takie jak rak płuc, rak oskrzeli oraz międzybło-

niak opłucnej. Z tego względu azbest został zaliczony do substancji stwarzających szczególne zagrożenie dla środowiska, a jego produkcja i sprzedaż zostały zakazane w wielu państwach świata, w tym na terenie całej Unii Europejskiej. Jednym z priorytetów stało się także usunięcie i zutylizowanie niebezpiecznych materiałów azbestowych. W naszym kraju realizowany jest ogólnopolski program usuwania azbestu, który zostanie zakończony w 2032 roku.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach jest jedną z instytucji, która od wielu lat wspiera finansowo prace związane z usuwaniem azbestu prowadzone na terenie województwa śląskiego. Koszt usunięcia i utylizacji 1 tony materiałów azbestowych to od 600 zł do ponad 1000 zł. Tego typu prace mogą prowadzić jedynie wyspecjalizowane firmy, posiadające specjalne zezwolenia. Za samowolne usunięcie azbestu z posesji

i wyrzucenie go w nielegalnym miejscu grozi kara grzywny.

Bezwrotna dotacja

Na usuwanie materiałów zawierających azbest z domów jednorodzinnych mieszkańcy naszego regionu mogą się starać o dotację wynoszącą do 100 proc. wartości przedsięwzięcia.

W tym roku w WFOŚiGW w Katowicach gminy złożyły 64 wnioski o dofinansowanie tego typu prac. To oznacza, że do przeszło 2500 osób trafi ponad 2,5 mln zł. Te pieniądze pozwolą na utylizację ok. 4,5 tys. ton szkodliwych materiałów. – Beneficjentami w programie są mieszkańcy województwa śląskiego, ale wnioski o dofinansowanie składają jednostki samorządu terytorialnego, na terenie którego prowadzone są prace – wyjaśnia Krystian Smuda, kierownik Zespołu Gospodarki Wodnej i Ochrony Powierzchni Ziemi w WFOŚiGW w Katowicach. Jak podkreśla, zainteresowanie gmin dofinansowaniem tego typu działań z roku na rok jest więk-

sze. Tylko w ciągu ostatnich trzech lat 4,6 tys. mieszkańców województwa śląskiego otrzymało bezzwrotne dotacje wynoszące w sumie 5,3 mln zł.

Dużo do zrobienia

Do tej pory w województwie śląskim udało się usunąć 75 tys. ton materiałów zawierających azbest. – Prace posuwają się do przodu, ale jeszcze wiele zostało do zrobienia – podkreśla Krystian Smuda. To oznacza, że unieszkodliwionych zostało ok. 25 proc. wszystkich odpadów azbestowych, zewidencjonowanych w systemie informacji przestrzennej. Do usunięcia pozostało jeszcze 192 tys. ton tego typu materiałów. Większość, ponad 100 tys. ton stanowią płyty faliste, czyli eternit oraz płaskie płyty azbestowe, których jest ponad 77 tys. ton. Jak informuje Krystian Smuda, 21 tys. ton materiałów azbestowych posiada tzw. „pierwszy stopień pilności”, czyli stanowi największe zagrożenie dla zdrowia.

Agnieszka Konieczny



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony
Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach



Centrum Ochrony Prawnej | Infolinia 801 003 138

ROZDZIELNOŚĆ MAJĄTKOWA

– orzeczenie rozdzielenia
majątkowej z datą wsteczną

Andrzej Buczek CDO24

Orzeczenie rozwodu czy sądowe orzeczenie separacji między małżonkami powoduje ustanie wspólności ustawowej pomiędzy małżonkami. Jednakże życie niejednokrotnie pokazuje, że małżonkowie przed podjęciem decyzji o rozstaniu przez długi okres czasu nie żyją ze sobą, a jednocześnie każdy z małżonków jest dysponentem określonego majątku wspólnego i może zaciągać zobowiązania, za które będzie odpowiedzialny również drugi z małżonków. Przykładem może być zaciąganie przez jednego z małżonków pożyczek np.: na zakup telewizora, pralki, lodówki, etc. Z tych też powodów małżonek, który nie zaciągał zobowiązań, jest zainteresowany ochroną swojego majątku przed ewentualnym postępowaniem komorniczym. Niniejszy artykuł ma na celu przybliżenie Państwu przesłanek ustanowienia rozdzielenia majątkowej z datą wsteczną niż dzień wniesienia powództwa.

Artykuł 52 ustawy z dnia 25 lutego 1964 roku Kodeks rodzinny i opiekuńczy (zwany dalej krio), tj. z dnia 9 marca 2017 roku (Dz. U. z 2017r., poz. 682 ze zm.) określa podstawy sądowego ustalenia rozdzielenia majątkowej między małżonkami. Powyższy przepis może zostać zastosowany, gdy małżonkowie nie zawierali umów majątkowych małżeńskich zmierzających do wyłączenia wspólności ustawowej małżeńskiej, a więc do osób (małżonków), w których małżeństwach obowiązuje wspólność ustawowa małżeńska.

W myśl § 1 art. 52 krio z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać ustanowienia rozdzielenia majątkowej. Z kolei zgodnie z brzmieniem § 2 art. 52 krio rozdzielenie majątkowa powstaje z dniem oznaczonym w wyroku, który ją ustanawia. W wyjątkowych wypadkach sąd może ustanowić rozdzielenie majątkową z dniem wcześniejszym niż dzień wytoczenia powództwa, w szczególności, jeżeli małżonkowie żyli w rozłączeniu.

Powyższe brzmienie przepisu może rodzić wątpliwości natury interpretacyjnej; otóż do jakiego okresu czasu rozwiedziony małżonek może żądać orzeczenia ustalenia przez sąd roz-

dzielenia majątkowej z datą wsteczną? Odpowiadając na tak postawione pytanie, należy zwrócić uwagę Czytelnika, że zgodnie z brzmieniem zdania 2 § 2 art. 53 krio sąd może ustanowić rozdzielenie majątkową z dniem wcześniejszym niż dzień wytoczenia powództwa, w szczególności, jeżeli małżonkowie żyli w rozłączeniu. Posłużenie się przez ustawodawcę określeniem „małżonkowie” wprost dowodzi, że ustanowienie rozdzielenia majątkowej z datą wsteczną jest możliwe „z ważnych powodów” i jedynie przed ustaniem wspólności ustawowej małżeńskiej.

W tym miejscu zwrócić należy uwagę, że zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1994 r., w sprawie III CZ 44/94 orzekanie o zniesieniu małżeńskiej wspólności majątkowej z datą wsteczną jest dopuszczalne także po prawomocnym rozwiązaniu związku małżeńskiego przez rozwód, jeżeli powództwo zostało wytoczone przed tą datą. Powyższe oznacza, że wytoczyć powództwo o ustanowienie przez sąd rozdzielenia majątkowej z datą wcześniejszą niż data wytoczenia powództwa jest możliwe jedynie przed uprawomocnieniem wyroku rozwodowego.

Zwrócić należy również uwagę, że sąd może orzec – ustalając rozdzielenie majątkową z datą wsteczną – również w przypadku zaistnienia ważnych powodów. Zgodnie z orzecznictwem ważnymi powodami mogą być w szczególności: separacja faktyczna, trwonienie majątku, alkoholizm, narkomania, hazard, uporczywy brak przyczyniania się do zaspokojenia potrzeb rodziny, uporczywe dokonywanie szczególnie ryzykownych operacji finansowych pociągających za sobą naruszenie lub poważne zagrożenie interesu majątkowego jednego z małżonków i z reguły dobra rodziny. W uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1976 r. (III CZP 56/75) wskazano, że sąd powinien uwzględnić wniosek małżonka o zniesienie wspólności majątkowej ze skutkiem wstecznym w przypadku, gdy dobro rodziny za tym przemawia, a zwłaszcza gdy małżonkowie od dłuższego okresu pozostają w separacji faktycznej. ■

Ogłoszenie:

Tańsze bilety do Energylandii dla członków Solidarności

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność w Katowicach rozpoczyna zapisy na bilety do Energylandii.

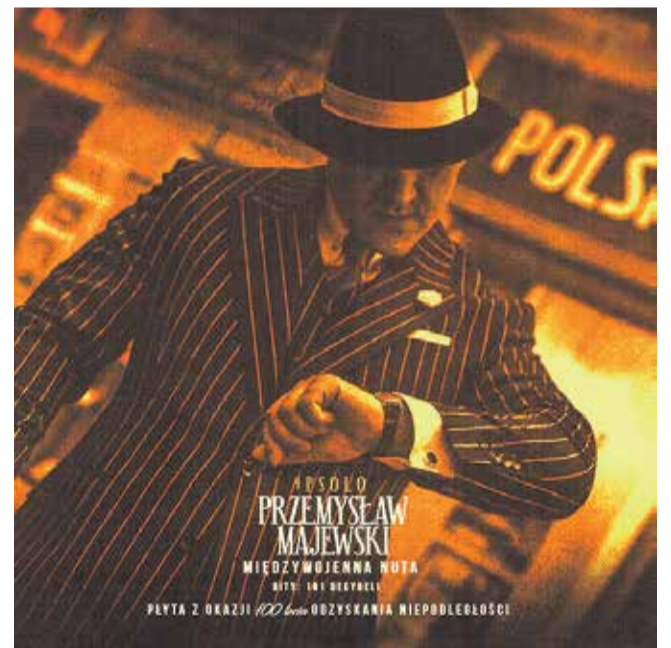
- Bilet normalny – 99 zł
- Bilet ulgowy do 12. roku życia – 54 zł

Zapisy przyjmowane są w Sekretariacie Ogólnym, pok. 110, tel. 32 253 78 00, e-mail: sekrzr@solidarnosckatowice.pl.

Zapisy trwają do 6.05, odbiór 8.05 (wyłącznie gotówka).

Komunikat:

„Międzywojenna nuta”



W Biurze Rozwoju Związku Śląsko-dąbrowskiej Solidarności w Katowicach przy ul. Floriana 7 komisje zakładowe z naszego regionu mogą nieodpłatnie otrzymać płytę Przemysława Majewskiego „Międzywojenna nuta” z popularnymi utworami z okresu 20-lecia międzywojennego w hiphopowej aranżacji.

Dodatkowych informacji udzieli Państwu Tomasz Cichoń, tel. 661 886 200.

Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ Solidarność

WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice
☎ 32 353-84-25
www.solidarnosckatowice.pl
tygodnik@solidarnosckatowice.pl
☎ 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność; ADRES REDAKCJI: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54; REDAGUJE ZESPÓŁ: Łukasz Karczmarzyk (redaktor naczelny), Beata Gajdziszewska, Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); SKŁAD I ŁAMANIE: Tomasz Krzak; REKLAMA: Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-13, kom. 693 410 836; DRUK: Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; LAYOUT: Michał Dutka, www.michaldutka.com; NUMER ZAMKNIĘTO: 24.04.2019 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

☺ **Humor:**

Przychodzi blondynka do apteki:
– Dzień dobry, czy są testy ciężowe?
– Tak są
– A trudne?

★★★

Na rozprawie sędzia pyta oskarżonego:

– Dlaczego uciekł pan z więzienia?
– Bo, chciałem się ożenić!
– Ma pan dziwne poczucie wolności.

★★★

Czytajcie najnowszy numer „Cosmopolitan”, a w nim:

– Jak poprawić humor szefowi...
– Jak dumnie kroczyć ścieżką awansu...
– Jak zostać pracownicą miesiąca oraz inne sekrety oralnego seksu.

★★★

Nauczyciel pyta się Jasia:

– Jakie kwiaty najbardziej lubisz?
– Róże.
– Chodź proszę, napisz to na tablicy.
– Maki, jednak wolę maki – mówi Jasio.

★★★

W tramwaju facet pyta drugiego:

– Ile przystanków jest do Placu Wolności?
– Trzy.

Za dwa przystanki facet upewnia się:

– To teraz jeszcze jeden?
– No teraz to pięć.

★★★

– Wiesz kochanie – mówi mąż do żony.

– Jesteśmy już 20 lat po ślubie, ale jeszcze nigdy nie zrobiłaś mi takiej dobrej kawy!
– Zostaw, to moja!

Wieści powiatowe i ponadpowiatowe:**6 lat temu obecny Prezes Całej Polski piętnował nepotyzm, korupcję i koleśiostwo,**

które rozlały się po Polsce w rozmiarach wcześniej nieznanymi. Tłum bił mu brawo, my też kiwalimy głowami, dzieląc słuszną diagnozę. Partia rządząca się zmieniła, ale ją też dopadły grzech NKK oraz znany z nie tak odległej znowu przeszłości grzech TKM, czyli Teraz, k..., my. Nie jesteśmy zdziwieni, taka jest niestety natura człowieka i natura polityki. Niemniej spodziewaliśmy się, że grzesznikom Prezes choć pogrozi palcem. A tu nic... Jakby Prezes palcem kiwał, ale w bucie.

Ale jak już wybuchnie, a wybuchnie z pewnością, to będzie się działo.

Będzie płacz oraz zgrzytanie gybisów i implantów. I nic nie pomoże tłumaczenie, że się nie wie i nie rozumie. Taki pan poseł Matusiak Grzegorz będzie się oczywiście tłumaczył, że nic nie o żadnym nepotyzmie nie słyszał, nawet nie do końca wie, co to słowo właściwie znaczy. Ale to, że jego syn dostał fuchę pełnomocnika zarządu w JSW, to chyba wie. Więc spieszymy wyjaśnić, że to właśnie nazywa się nepotyzmem. Określenie „kolesiostwo” jest dużo mniej precyzyjne.



Foto: esmen/freepik.com

Pisząc o Matusiaku juniorze, przypomnieliśmy sobie casus pana Kazimierza Smolińskiego,

wiceministra infrastruktury z PiS, którego przed dwoma laty dręczono pytaniami o powody otrzymania przez jego lato-rosł kierowniczej posady w spółce Energa. Wiceminister znużony głupimi pytaniami i sugestiami w radiowym wywiadzie wypalił: „Gdzieś te nasze dzieci muszą pracować, tak?”. Czyli mówiąc krótko, może i nepotyzm nie jest mu obcy, ale jest dobrym tatą, więc o co chodzi?

W tym tygodniu nie piszemy nic o LGBT, POKO, Niesiole, Biedroniu i innych jednostkach chorobowych,

bo mamy pewien problem z ZNP, czyli z zespołem napięcia przedmiesiączkowego, przez który wszystko nas wkurza i nic nie śmieszy, nawet najnowsze pomysły Ryśka Swetru. Nie wspomnimy też ani słowem o opadach saharyjskiego piasku w Moczarach Górnych i Dolnych, bo to dopiero w głowie się nie mieści.

Podróżny&Gospodki

Reklama

PKM SOSNOWIEC

Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie www.pkm.pl

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:
Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl
Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218

Praca w Zakopanem

Ośrodek Wypoczynkowy „HYRNY” w Zakopanem poszukuje osób do pracy na stanowisko:

- » fizjoterapeuta
- » pielęgniarka na turnusy rehabilitacyjne



Osobom zainteresowanym oferujemy zakwaterowanie!

Rekrutacja: tel.: 18 20 155 75, 18 20 127 63, e-mail: bhaladyna@doms.com.pl